

O tym mówią zbiorowe mogiły.
Na polu usypały stugi wot. To nie
jest. To mogiła Wspólna mogiła bochor
= tsań, mizerantów, którzy zginęli zamar
lacami przez kartow niemieckich. Praywie
i ich tu kwia zbiorzonych o twarzach
jakby wyblakłych, poruszających się
bezwolnie automatycznie. Zastrzeli-
li i niektórych żywych jeszcze wmu-
= ali do dołu który przysypali
ziemią. Nie pozwolili postawić nor-
= wot krzyżem. W mogiłach tych
leżą nie tylko ci których Niemcy
zamordowali lecz i ci którzy polegli
= wotem ożymej z nimi. Mogiły
takie mówią nam o tyranstwie
niemców. O ich okrucieństwie. Powolu-
= ję nas do pomśzerzenia ich. Praywoty-
= ję nas pomieć bochateństwo tych
= tu polegli. Powięz pamiędacie o swo-
= im obowiązku względem Ojczyzny.

...niego rany, w czasie okupacji, kawałek się ma
...niekiedy
...niekiedy
...niekiedy

Przebiec cokolwiek jej granic i pilnować
czy wrog nie zagrabi z którejkol-
wiek strony. A ileż takich mogił
jest w Polsce. Na polu, pod lasem
czy przy torze kolejowym, wszędzie
wobrzimają mogiły. Czasem ktoś po-
łoży na nich wiązkę kwiatów.
Czasem ktoś pomodli się, albo ja-
kiś ptaszek sięgnie na mogiłę
i zwróci smętną piśnię. Nieje-
na matka, żona, dawniej
oczekuje swego męża lub syna
i być może nigdy nie dowie-
się gdzie jest miejsce jego wieczne-
go spoczynku. Bez śpijcie w spa-
koję bożkoterszy! Waszok krew, wa-
sze męczeństwo nie poszło na
marne. Zaswiata dla nas
dzień wolności i znów ujrzelismy
Dziękuję naszemu wólnemu.